

WARSZTATY DZIENNIKARSKIE

Liceum Ogólnokształcące w Lesku

Numer 2
Październik 2011

Dzień Edukacji Narodowej

Dzień Edukacji Narodowej jest obchodzony 14 października, w rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej, utworzonej z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego na mocy uchwały Sejmu z dnia 14 października 1773 roku.

Komisja Edukacji Narodowej była pierwszym ministerstwem oświaty w Polsce i pierwszą taką instytucją w Europie. Do jej zasług należy przygotowanie nowych programów nauczania, stworzenie podstaw szkolnictwa średniego i seminariów nauczycielskich przy uniwersytetach, a także przyczynienie się do powstania podwalin polskiej terminologii naukowej w dziedzinie matematyki, fizyki czy chemii poprzez publikację nowoczesnych podręczników szkolnych. Komisja przeprowadziła również reformę uniwersytetów w Krakowie i Wilnie, powołała Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, wprowadziła język polski jako język wykładowy, a także historię Polski, historię naturalną i elementy wychowania fizycznego jako przedmioty szkolne.

Uroczystości w naszej szkole z okazji Dnia Edukacji odbyły się 13 października. Rozpoczęły się tradycyjnie od wniesienia sztandaru szkoły oraz odśpiewania Hymnu Narodowego. Następnie kolejno zabrali głos: dyrektor LO w Lesku pan prof. Bernard Baran, przewodniczący Rady Rodziców pan Henryk Leicht, oraz przewodniczący Samorządu Szkolnego - Karol Dziadosz. Na wstępie pan prof. Bernard Baran przywitał zgromadzoną społeczność szkolną, a także licznych gości. Wśród zaproszonych nie zabrakło również

emerytowanych nauczycieli. Następnie Samorząd Szkolny oraz przedstawiciele Rady Rodziców wręczyli kwiaty nauczycielom i pracownikom szkoły, składając przy tym serdeczne życzenia i podziękowania.

Dzień Edukacji Narodowej to także okazja do wręczenia nagród przyznanych przez Pana Dyrektora nauczycielom i pracownikom administracji.

Tego roku otrzymali je: pani prof. Małgorzata Drożdż, pani prof. Ewa Dziejzicka, pani prof. Anna Gnap-Walko, pani prof. Joanna Katyńska, pani prof. Anna Nowak, pani prof. Katarzyna Wermińska, pani prof. Alicja Zygmunt, pani prof. Monika Sroczyńska, pani Teresa Kraczkowska, pani Wiktoria Bańczak, pani Bożena Bąk, pan Bronisław Bober oraz pan Zbigniew Bromowicz.

Co więcej wielu nauczycieli z LO w Lesku zostało uhonorowanych odznaczeniami za długoletnią służbę. Medale brązowe otrzymali: pani prof. Małgorzata Drożdż, pan prof. Maciej Brajewski oraz pani prof. Beata Kurcoń. Medale srebrne otrzymali: pan dyr Bernard Baran, pan prof. Marek Irzyński. Medalem Komisji Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania młodzieży wyróżniony został pan prof. Henryk Wyszatycki.

Ponadto pani prof. Grażyna Kwaśniewicz otrzymała Nagrodę Specjalną Starosty Leskiego za całokształt pracy. Dodatkowo swe jubileusze w tym roku obchodzili: pan prof. Marek Irzyński (25 lat pracy), pan prof. Krzysztof Wolańczyk (25 lat pracy), pan prof. Ryszard Samek (30 lat pracy) oraz pani prof. s. Alicja Zygmunt (25 lat pracy). Podczas przekazywania wszystkich wyróżnień, uczniowie dziękowali nagrodzonym gromkimi brawami.

Po oficjalnej części akademii, uczniowie przedstawili ciekawą część artystyczną. Nasz szkolny chórek wystąpił z repertuarem kilku piosenek wykonanych przy akompaniamencie gitarowym. Oprócz tego wszystkie klasy przygotowały dla swych wychowawców miłą niespodziankę, była nią parodia hitu ubiegłych wakacji: "Radio Hello". Humorystyczne i niebanalne teksty oraz wykonanie z pewnością podobały się słuchaczom. "Na deser" zebrani otrzymali dużą porcję uśmiechu. Kabareciarze z klas trzecich: Ewa Konieczko, Dominika Staręga i Karol Dziadosz zaprezentowali dwa skecze: pantomimiczny oraz skecz o zebraniu Rady Pedagogicznej. Wszystkim zaangażowanym w organizację części artystycznej tegorocznej akademii należą się gorące podziękowania, bowiem spisali się oni na medal.

Joanna Widmoser

Pielgrzymka maturzystów

„Krzyż mocą i mądrością Bożą” – pod takim hasłem maturzyści archidiecezji przemyskiej pielgrzymowali pierwszego października do Matki Bożej na Jasną Górę.

Pierwsza sobota października jest już od lat dniem, gdy nasza młodzież udaje się do Częstochowy, by tam – przed Obliczem Pani Jasnogórskiej – zostawić nadchodzący czas egzaminów i czas wyborów życiowych.

Ojciec Święty Benedykt XVI na zakończenie Światowych Dni Młodzieży w Madrycie, w sierpniu tego roku powiedział: „*Nie mogę też nie podziękować z całego serca młodemu za to, że przybyli na ten Światowy Dzień Młodzieży i za ich radosny, entuzjastyczny i głęboki udział. Mówię im: dziękuję i gratuluję świadectwa, które daliście... Zapraszam was teraz do upowszechniania w każdym zakątku świata radosnego i głębokiego doświadczenia wiary...*” Tego dnia na Jasnej Górze My też mieliśmy, może nie światowy, ale nasz własny dzień młodzieży. Nasza obecność w tamtym miejscu stanowiła świadectwo naszej wiary, była wyborem świata, w którym jest Bóg, była naszą odpowiedzią na pytanie: "JAK ŻYĆ?".

Pojechaliśmy w szczególnym dla siebie momencie, kilka miesięcy przed ukończeniem szkoły i egzaminami maturalnymi. Wszyscy, by przez wstawiennictwo Bogarodzicy prosić o wybór właściwej dla siebie drogi życiowej, zdanie egzaminów maturalnych

i przyjęcie na upragnione studia. Każdy z osobna – ze swoimi troskami, kłopotami oraz wdzięcznością za otrzymane łaski. Jak wielkie znaczenie miała ta pielgrzymka dla nas wszystkich niech świadczy choćby fakt, iż w sobotę o godzinie 6.00 spod szkoły wyruszyły dwa autokary wiozące około stu uczniów z klas trzecich wraz z opiekunami. Tego roku naszymi opiekunami podczas pielgrzymki byli: s. Alicja Zygmunt, prof. Dorota Białogłowicz, prof. Grażyna Kwaśniewicz, prof. Małgorzata Drożdż oraz prof. Krzysztof Wolańczyk.

Dzień był wyjątkowo ciepły i słoneczny. Odległość z Leska do Częstochowy to ok. 350 km. Droga upłynęła nam w obie strony w bardzo miłej atmosferze, humory dopisywały wszystkim.

Niestety, nie udało nam się wstąpić po drodze do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, ponieważ w dniach od 1-5 października w Krakowie odbywał się II Światowy Apostolski Kongres Bożego Miłosierdzia, o czym dowiedzieliśmy się w trakcie jazdy autokarem. Byłam trochę zawiedziona, gdyż miałam nadzieję zobaczyć po raz pierwszy w życiu owe Sanktuarium. Jednakże, mieliśmy dzięki temu więcej czasu na wizytę na Jasnej Górze.

Wspólnie z koleżankami zwiedziłyśmy zespół klasztorny zakonu Paulinów. Obejrzałyśmy "Golgotę Jasnogórską" będąca dziełem i darem wybitnego malarza polskiego Jerzego Dudy Gracza. Obrazy wprowadziły nas w świat pozornie bliski realizmowi, ale w istocie pełen deformacji i świadomego zniekształcenia. Na tle dziwnego tłumu postaci współczesnych i historycznych, codziennych i świątecznych, typowych i wyjątkowych artysta ustawił cierpiącego, jakże ludzkiego Chrystusa, pozbawionego powabu, upokorzonego i zwycięskiego. Przy wejściu do Kaplicy przystanęliśmy na chwilę ciszy przed znajdującymi się tam portretami 96 osób, którzy zginęli śmiercią tragiczną w katastrofie pod Smoleńskiem. Następnie obeszliśmy Wały Jasnogórskie i podziwialiśmy znajdujące się tam odlane w brązie figury czternastu stacji Drogi Krzyżowej. Mieliśmy również okazję zobaczyć Bastion Św. Rocha, gdzie znajduje swe miejsce ekspozycja militariów oraz pamiątek zrywów narodowych. Wszystkie miejsca zwiedziłyśmy bezpłatnie. Niestety, z powodu remontu nie był udostępniony dla zwiedzających Skarbiec Jasnogórski. Niektóre z nas zakupiły również różańce, wszystkie posiliłyśmy się w pobliskim barze.

O godzinie 17.00 w Bazylice wszyscy maturzyści uczestniczyli w zawiązaniu wspólnoty i konferencji wygłoszonej przez ks. prałata Waldemara Janigę, dyrektora Wydziału Nauki Katolickiej Kurii Metropolitarnej w Przemyślu. Bazylika zrobiła na mnie duże wrażenie swym imponującym i bogatym wnętrzem w stylu barokowym. Po konferencji rozpoczęła się Droga Krzyżowa na Wałach Jasnogórskich. Śpiew oraz rozważania prowadziła młodzież z Jarosławia. O godzinie 21.00 wzięliśmy udział w Apelu Jasnogórskim i modlitwie różańcowej przed cudownym obrazem Matki Bożej.

Msza Święta rozpoczęła się godzinę przed północą. Była ona ostatnim,

a zarazem najważniejszym punktem programu pielgrzymki. Homilię podczas nabożeństwa wygłosił ks. prałat Tadeusz Biały, duszpasterz młodzieży archidiecezji przemyskiej, który zwrócił się do młodych tymi słowami: "*Bądźcie czujni, dobrze wybierzcie, zważajcie na to, czego Bóg od Was oczekuje w każdym czasie i w każdej godzinie. Bądźcie z Nim podczas pielgrzymki swego życia*".

Wróciliśmy do domu zmęczeni, z plecakiem wrażeń, przeżyć, doświadczeń i nie żałujemy tych chwil. Jesteśmy silniejsi, patrząc z nadzieją na to co nas czeka. Chociaż zakończyła się już pielgrzymka maturzystów to "*pielgrzymka do sanktuarium serca każdego z Was trwa i trwać będzie*"!

Joanna Widmoser

Modlitwa maturzysty

*Przyjdź Duchu Święty,
otwórz moje serce i umysł
na czas zdawania egzaminu
dojrzałości.*

*Duchu Święty,
potrzebuję Twojego
światła,
które rozproszy mroki
mojej niewiedzy,
oddali niepotrzebne lęki*

*I pokusę nieuczciwości.
Duchu Święty,
spraw, by moja wiedza
była rzetelna i użyteczna.
Duchu Święty,
oddaję Ci całego siebie.
Chcę służyć moją wiedzą
Tobie i braciom.
Przyjdź Duchu Święty
Amen.*

Wraz z Pielgrzymką Maturzystów – pod patronatem Radia FARA – już po raz kolejny ruszyła inicjatywa modlitwy za maturzystów. Informacje o tej akcji otrzymałam na Jasnej Górze i zamieszczam je poniżej:

Jeśli jesteś maturzystą, koniecznie zgłoś się do nas.

Wyślij swoje dane (**imię, miejscowość**) SMS-em na numer **608 325 607**.

Znajdziemy dla Ciebie „opiekuna”, który codziennie będzie modlił się za Ciebie!

I tak od dziś, aż do końca matur!

Jeśli maturzystą nie jesteś – **ZOSTAŃ ANIOŁEM** – obejmij modlitwą wybranego maturzystę.

Wyślij SMS-a o treści ANIOŁ, podając w nim również swoje imię i miejscowość.

W wiadomości zwrotnej otrzymasz dane maturzysty, za którego będziesz się modlić.

(tel.kom. 608 325 607)

Prawo Jazdy

Osiemnaste urodziny. Najbardziej oczekiwany dzień wśród uczniów szkoły średniej, może oprócz studniówki. Z osiągnięciem pełnoletniości wiążą się nowe obowiązki, ale przede wszystkim przywileje. Jednym z nich jest możliwość prowadzenia samochodu. Oczywiście żeby otrzymać ten przywilej trzeba zdobyć prawo jazdy.

Pierwszym krokiem jest zapisanie się na kurs. Pozornie jest to rzecz bardzo łatwa. Tylko pozornie. Trzeba wybrać najodpowiedniejszy ośrodek szkolenia kierowców, przy czym każdy jest najlepszy według jego właściciela. Po zasięgnięciu opinii u wszystkich możliwych znajomych i dokonaniu wyboru (dla niektórych łatwiej było wybrać fakultet), przychodzi rzecz najprzyjemniejsza - ale dla ośrodka oczywiście - zapłata. Aktualnie cena za kurs kategorii B waha się w granicach 1300-1400zł, nie wliczając w nią kosztów badań lekarskich, opłaty za egzamin itd. Suma kosmiczna dla przeciętnego licealisty. Tu z pomocą muszą przyjść ukochani rodzice, zwabieni obietnicą posiadania prywatnego kierowcy (w praktyce ten okres wynosi do miesiąca).

Po uporaniu się z kosztami zostaje nam tylko chodzić na kurs. Pierwszą częścią są wykłady teoretyczne. Dla większości dziewczyn to kilkadziesiąt godzin słuchania

wykładowcy i niezrozumienia ani jednego słowa. Zupełnie jak na matematyce. Następnie przechodzimy do zajęć praktycznych, tzw. jazd. Ten strach w oczach i w głosie instruktora, gdy mówi po raz pierwszy: „Proszę włączyć się do ruchu” - bezcenne. „L-ką” musimy wyjeździć trzydzieści godzin, głównie po ulicach Krosna, gdzie zdaje się egzamin. Krosno – miasto niewątpliwie większe od Leska, drogi ma gorsze niż są w Dziurdziowie. Oczywiście przez cały czas trwania kursu trzeba nauczyć się 524 pytań egzaminacyjnych, które trzeba zdać na egzaminie teoretycznym przeprowadzanym komputerowo. Wtedy przychodzi dylemat: uczyć się ich w czasie odrabiania zajmującego kilka stron zadania domowego z matematyki, pisanie charakterystyki z języka polskiego czy wkuwania angielskich słówek? Napięty grafik licealisty. Niestety, poradzić sobie trzeba, może profesor nie będzie sprawdzał tego zadania...

Gdy już zdamy teorię czekamy na egzamin praktyczny (średnio dwie godziny). Wywołani przez mikrofon wychodzimy na plac manewrowy. Tam rozpoczynamy od wskazania punktów kontrolnych pojazdu Renault Clio. Następnie czeka nas jazda po łuku i ruszanie pod górkę z „ręcznego”. Po pomyślnym zdaniu zadań na placu wyruszamy z niezbyt uprzejmym egzaminatorem do miasta, gdzie jeździmy około 40 minut. Tam wykonujemy różnego rodzaju manewry: zawracanie, parkowanie, przejazdu przez skrzyżowania itp. W tym czasie egzaminator tylko czeka na nasz błąd, aby nas „oblać”.

Jeżeli udało się i zdaliśmy, zostaje nam czekać około trzech tygodni na wyrobienie „prawka”. Jeżeli nam się nie poszczęściło i nie zdaliśmy, jest pocieszenie – trzynasty egzamin jest bezpłatny.

Ewelina Złydaszyk

WARSZTATY **DZIENNIKARSKIE**

Redaktor Naczelna: Joanna Widmoser

Opiekun: prof. Henryk Wyszatycki

Zespół redakcyjny:

Ewelina Złydaszyk